

George Soros wezwał do niemieckiej hegemonii w UE

28 grudnia 2015

Znany żydowski bankier i spekulant walutowy, George Soros, oświadczył w wywiadzie dla niemieckiej gazety „Wirtschaftswoche”, że jeśli Unia Europejska ma przetrwać konieczna jest wiodąca rola Niemiec. Jednocześnie pochwalił Angele Merkel za jej twarde stanowisko w sprawie uchodźców i uznał, że uhonorowanie jej tytułem człowieka roku przez magazyn „Time”, oraz nazwanie – „Kanclerzem wolnego świata” – było jak najbardziej uzasadnione.

Amerykański żyd węgierskiego pochodzenia oświadczył, że podziwia determinację z jaką Angela Merkel toczy walkę o „pokojuwą integrację i otwarte społeczeństwo w Europie”. Jednocześnie Soros dodał, że zdaje sobie sprawę z tego, że obecny kryzys migracyjny może zniszczyć UE, poprzez powolne eliminowanie takich zdobyczy jak strefa Schengen czy wolny rynek wewnętrzny. „Dla mnie, Merkel od dawna jest niekwestionowanym liderem w Europie, a tym samym przywódcą wolnego świata – ponieważ w ukraińskim konflikcie stanęła w mocnej opozycji do prezydenta Rosji, Władimira Putina” – powiedział Soros.

Zdaniem Sorosa obecna sytuacja w Europie jest bardzo niebezpieczna ze względu na to, że nałożyły się na siebie kryzysy takie jak grecki, strefy euro, w stosunkach z Rosją czy na Ukrainie. Jako ryzyko dla dalszego trwania UE uznał też prawdopodobne wyjście z tej organizacji Wielkiej Brytanii oraz konflikt syryjski, który według niego wywołał obecny bezprecedensowy kryzys migracyjny. Soros oczywiście nie wspomniał o swojej roli w wywołaniu tych niepokojów, czego dowodem jest finansowanie przez tego „filantropa” organizacji takich jak W2EU, która de facto pomagała w rozkręceniu inwazji na nasz kontynent poprzez przygotowywanie poradników dla

nielegalnych islamskich imigrantów.

Finansista oświadczył za to, że martwi go, iż na drodze do dominacji Berlina, mogą stanąć na przeszkodzie działania premiera Węgier Viktora Orbana, który nie zgadza się na kierowniczą rolę Merkel w Unii Europejskiej. Co więcej jego zdaniem taka postawa ma na celu podważenia zasad, które leżą u podstaw Europy. Według Georga Sorosa, Putin atakuje UE z zewnątrz, a Orban od środka.

Znany inwestor uznał, że niebezpieczeństwem jest fala ksenofobii w Europie Wschodniej. Wskazał na Jarosława Kaczyńskiego, którego partia wygrała w ostatnim czasie wybory w Polsce. Soros wypomniał Kaczyńskiemu, że przedstawiał uchodźców jako „diabła wcielonego”. Według niego, łatwo wyjaśnić to faktem, że katolicka Polska z punktu etnicznego i religijnego jest jednym z niewielu krajów w Europie, w których uchodźcy-muzułmanie są uważani za intruzów. Dodał, że doszło już do tego, że z tego powodu UE może nawet zastosować sankcje względem rządów Polski i Węgier. W tym kontekście nowego wymiaru nabierają sugestie w polskich mediach, jakoby ostatnie rzekomo spontaniczne demonstracje tak zwanych „obrońców demokracji”, były sponsorowane z zewnątrz. Z ust polskich polityków padły nawet konkretne oskarżenia, że finansowe wsparcie dla tych inicjatyw pochodzi właśnie od Georga Sorosa i jego licznych fundacji.

Soros powiedział również, że popiera demokrację na Ukrainie, gdzie mieszkańcom „w ciągu ostatnich dwóch lat udało się stworzyć coś niesamowitego”. Dodał jednak, że Europejczycy dają im zbyt mało pieniędzy, aby nie zostały powtórzone błędy z Grecji. Według niego, poprzednia Ukraina była bardzo podobna do Grecji gdzie oligarchowie i urzędnicy poszukiwali tylko okazji dla osobistego wzbogacenia się. Jednak według niego władze nowej Ukrainy chcą radykalnych reform i do ich przeprowadzenia potrzebują pomocy od Europy.

Również w tym kontekście padają rozmaite insynuacje, że zamach

stanu przeprowadzony po niewyjaśnionej do dzisiaj masakrze na Majdanie, był inspirowany przez tego „filantropa” działającego w porozumieniu z Niemcami. Obecne peany na cześć Angeli Merkel i wezwania do niemieckiej dominacji w Europie można traktować jako sugestie wskazujące na to, że przewrót u naszych wschodnich sąsiadów rzeczywiście został zaplanowany poza Ukrainą. Czy teraz czas na powtórzenie tego scenariusza w Polsce? Niestety wiele na to wskazuje.

Na podstawie: Wiwo.de

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl